CENA NUMERU 1 ZŁ.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I — ŁÓDŹ, SOBOTA 24 LISTOPADA 1945 ROKU — Nr 158

Światowy Kongres Młodzieży Akademickiej

zgromadził w Pradze Czeskiej przedstawicieli 500 narodów

PRAGA. (PAP). — Obradujący w Pradze pod protektoratem prez. Benesza I Światowy Kongres Studentów zgromadził 600 delegatów reprezentujących 500 krajów całego świata. W skład delegacji polskiej liczącej 24 osoby, wchodzą przedstawiciele wyższych uczelni Warszawy, Krakowa, Łodzi, Lublina i Gdańska.

Na pierwszej sesji plenarnej Kongresu, której przewodniczył kierownik delegacji radzieckiej Szewcow, złożono sprawozdanie z wyników konferencji londyńskiej i jej uchwał dotyczących utworzenia Międzynarodowej Federacji Studentów. **Burzliwymi oklaskami przyjęte zostało przez uczestników Kongresu oświadczenie delegata polskiego o konieczności kontynuowania walki z faszyzmem i ściślej współpracy z Międzynarodową Federacją Młodzieży Demokratycznej.** Na dalszej sesji poświęconej działalności młodzieży akademickiej w okresie wojny, delegat polski ob. Kodelski wygłosił referat w języku angielskim na temat działalności polskiej młodzieży akademickiej, udziału jej w tajnym nauczaniu i organizowaniu w Polsce ruchu oporu.

Referat wzbudził wielkie zainteresowanie wśród uczestników Kongresu i przetłomaczony został na 5 języków, obowiązujących na Kongresie.

Jako następny delegat studentów polskich, przemawiała w języku francuskim ob. Pankiewicz, która przedstawiła Kongresowi ogrom strat, jakie w wyniku *wojny poniosło* szkolnictwo *polskie. W przemówieniu swym* ob. *Pankiewicz podkreśliła, iż* **kultura polska straciła na skutek zbrodniczej działalności nazizmu około 25% profesorów, 14 milionów tomów z różnych dziedzin nauki oraz około 700 tys. rękopisów.**

Przedstawicielka studentów polskich zaapelowała do młodzieży całego świata o pomoc w zakresie publikacji naukowych, niezbędnych do normalnego kontynuowania studiów uniwersyteckich w Polsce. W dalszych obradach Kongresu, poświęconych zagadnieniu pomocy młodzieży studiującej, zabrał głos dalszy delegat Polski, ob. Dziadusz, który w przemówieniu swym podkreślił konieczność przyjścia z pomocą materialną i naukową 35-tysięcznej rzeszy akademickiej w Polsce, ze strony tych państw i społeczeństw, które nie przeżywały okupacji niemieckiej. Niezwykle serdecznie przyjęli uczestnicy treść telegramu, **przesłanego Kongresowi przez premiera ob. Osóbkę-Morawskiego.** Telegram odczytał w językach polskim i angielskim, członek delegacji polskiej, ob. Łukaszewicz. Z okazji Kongresu delegacja studentów polskich wzięła udział w konferencji zorganizowanej przez czechosłowackie ministerstwo spraw zagranicznych.

Na konferencji obecni byli: wiceminister spraw zagranicznych Klementis, minister handlu zagranicznego dr Ripka oraz minister przemysłu Lausman. Z delegacji studentów polskich zabierali głos ob. Rękas i ob. Łukaszewicz, poruszając aktualne zagadnienia dotyczące stosunków polsko-czeskich.

—:0:—

Komisja Przygotowawcza Narodów Zjednoczonych

zbiera się dziś w Londynie

LONDYN. (BBC). Komisja Przygotowawcza Organizacji Narodów Zjednoczonych zbierze się dnia 24 listopada w Londynie. W **posiedzeniu komisji biorą udział przedstawiciele 51 państw, wchodzących w skład organizacji Narodów Zjednoczonych.** Do prac komisji należeć będzie przygotowanie pierwszego posiedzenia plenarnego organizacji Narodów Zjednoczonych, ustalenie prac poszczególnych komisji, stałego sekretariatu i omówienie kwestii stworzenia Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

Ustalono, iż językiem obrad będzie — francuski i angielski.

Komunikat Biura Prasowego Krajowej Rady Narodowej

WARSZAWA. (PAP). Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej zawiadamia że wyznaczona na poniedziałek, dnia 26 bm. o godzinie 10-ej rano Komisja Organizacyjna-Samorządowa została przełożona na wtorek dnia 27 bm. o godz. 10-ej rano w Domu Poselskim z tym samym porządkiem dziennym.

—o—

Odsłonięcie pomnika Polaków poległych we Francji

PARYŻ PAP. W la Versanne, departament Loire, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika poległych w walce za Francję i Polskę 22 Polaków, członków oddziału partyzanckiego im. Tadeusza Kościuszki.

Aktu odsłonięcia pomnika dokonał mer la Versanne Chalyre. W uroczystości odsłonięcia pomnika wziął udział ambasador RP. w Paryżu, dr. Skrzeszewski i szef polskiej misji wojskowej — płk. Naszkowski.

Wyrok śmierci na Imredyego

BUDAPESZT. (Tass). — W dniu 23 listopada węgierski sąd ludowy, który rozpatrywał sprawę byłego premiera Węgier — Bela Imrediego, wydał wyrok skazujący go na śmierć przez powieszenie. Imredy złożył apelację, która będzie rozpatrywana przez Państwową Radę węgierskich sądów.

Tajna organizacja faszystowska

wykryta w szeregu miast włoskich

RZYM. (PAP). — **Cała prasa rzymska podaje wiadomości o licznych aresztowaniach przeprowadzonych w Rzymie, Mediolanie, i Turynie, w związku z odkryciem tajnej i na szeroką skalę zakrojonej organizacji faszystowskiej.**

Organizacja miała rozgałęzienia w całych północnych Włoszech. Wydział polityczny policji turyńskiej zidentyfikował całą sieć organizacji, które przygotowały wystąpienia zbrojne w dniu wyborów.

Osoby aresztowane zeznały, że pomimo współpracy z organizacją licznych osobistości znanych, bogatych przemysłowców i bankowców, sama organizacja miała być finansowana także z napadów nocnych.

W celi członka organizacji, zakonnika Blondine znaleziono cały szereg ważnych dokumentów. W mieszkaniach aresztowanych znaleziono nagromadzone zapasy broni. Organizacja drukowała potajemnie w Mediolanie dziennik „La Nazione" i grupowała dookoła siebie wszystkie organizacje zbrojne o tendencjach monarchistycznych.

Jeden z aresztowanych prof. Angelo Pesce oświadczył, że redaktorem „La Nazione" jest Concettino Pettinato — słynny dyrektor jednego z największych dzienników włoskich epoki faszystowskiej „La Stampa".

—oOo—

Nowy rząd w Grecji

MOSKWA. (PAP). — Agencja Tass donosi z Ateń, że po odmowie monarchistów, którzy nie zgodzili się na wzięcie udziału w rządzie koalicyjnym, utworzenie nowego gabinetu zostało polecone przywódcy partii liberalnej Sofulisowi. **Do nowego rządu oprócz Sofulisa weszli: przywódca partii postępowej Kafandaris, jako pierwszy wicepremier, Emmanuel Cuderos, jako drugi wicepremier i minister odbudowy, który ma za zadanie równoczesną koordynację prac ministerstwa skarbu, ministerstwa aprowizacji i ministerstwa gospodarki narodowej, przywódca partii agrarnej Milonas, jako minister finansów oraz Sofianopulos jako minister spraw zagranicznych.**

Prasa monarchistyczna podała ostrej krytyce to nowe rozwiązanie kryzysu rządowego. Monarchiści żądali opublikowania depesz Bevina. Dziennik „Ellenikon Ema" nawoływał armię i swoich zwolenników do „gotowości bojowej" przeciwko demokracji. Utworzenie Rządu napotkało na nieoczekiwane przeszkody z powodu żądania regenta, ażeby w skład gabinetu wszedł jako minister wojny Papandreu. Regent żądał również, ażeby dla partii Papandreu była zagwarantowana teka ministra marynarki. Liberałowie, obawiając się widocznie, że przy takim obrocie sprawy, rząd będzie odpowiedzialny za niepopularność, jaką posiada w Grecji Papandreu, sprzeciwili się temu żądaniu.

—oOo—

Bazy angielskie na Pacyfiku

MOSKWA. (PAP). Agencja Tass donosi z Sydney, że premier Australii Chefley oświadczył, iż flota angielska, stacjonująca dotychczas w Australii, zmieni miejsce pobytu i będzie miała swoje główne bazy w Singapur i w Hongkongu. Aerodromy, warsztaty remontowe, koszary i magazyny będą stopniowo likwidowane, a personel pracowników administracyjnych — zredukowany.

Indonezja nie chce rokowań

LONDYN. BBC. — Z Batawii donoszą, iż rokowania Indonezyjczyków z przedstawicielami władz holenderskich zostały przerwane. Przywódcy indonezyjscy oznajmili — na chwilę przed rozpoczęciem rokowań, iż nie będą prowadzić żadnych rozmów z Holendrami, dopóki ci nie zmienią swojej postawy wobec zagadnienia Indonezji.

Proces w Norymberdze

Na wczorajszej sesji porannej, która rozpoczęła się po godzinie 9-ej rano przewodniczący Trybunału — sędzia Lawrence zapowiedział, **iż w sobotę sesji nie będzie.** Przerwa ta ma na celu umożliwienie obrońcom oskarżonych zapoznania się z dokumentami, przedstawionymi w ciągu ostatnich dni przez oskarżycieli amerykańskich.

Korespondenci donoszą, iż odczytanie całego aktu oskarżenia, sformułowanego przez oskarżycieli amerykańskich potrwa conajmniej tydzień. Następnie wystąpią oskarżyciele brytyjscy, po tym — radzieccy.

Wyrok na terrorystów NSZ - w Katowicach

Czterech morderców skazano na karę śmierci

KATOWICE. (PAP). — Po zakończeniu przewodu sądowego w procesie przeciwko członkom tajnej organizacji, prokurator kpt. Wojtanowicz wygłosił mowę oskarżycielską. Podkreślił on, że oskarżeni przyznają się do stawianych im zarzutów, za wyjątkiem Możdżenia i Suchenka.

Następnie drugi rzecznik oskarżenia ppłk. Holder, zwrócił uwagę na żądania reakcyjnych polskich ośrodków emigracyjnych na Zachodzie, zmierzających do zniszczenia całego dorobku, osiągniętego w kraju.

Mówca podkreślił, że oskarżeni są członkami grupy terrorystyczno-dywersyjnej, idącej wespół z NSZ.

Skazani zostali na śmierć: Habas Wirgiliusz, Zeman Tadeusz, Horodyński Roman, Grzywa Czesław.

Ostatniemu, na mocy amnestii karę śmierci zamieniono na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich honorowych na lat 5. Oskarżeni Wadoń Jan, Bulowski Oskar, Kazimierczak Józef, Kazimierczak Władysław, Nowak Adam, Olejak Józef i Reszczyńska Hanna, otrzymali po 10 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich honorowych na la. 5, a Reszczyńską na lat 10. Oskarżony Koterbski Kazimierz skazany został na lat 8 z pozbawieniem praw na 3 lata.

Wielki wiec sprawozdawczy

z I-go Kongresu Związ. Zawodowych w Polsce

Wielki Wiec Sprawozdawczy z 1-go Kongresu Zw. Zaw. w Polsce — pod znakiem jedności klasy robotniczej świata pracy odbędzie się dziś w sobotę, dnia 24 listopada 1945 roku o godz. 16-ej w Hali Targowej przy placu Reymonta. W wiecu bierze udział Prezydium Kongresu oraz goście państw zagranicznych. Robotnicy i Pracownicy stawcie się licznie!

Okręgowa Rada
Związków Zawodowych
w Łodzi.

W kilku wierszach

Na międzynarodowej konferencji energetycznej w Londynie, w której biorą udział m. in. przedstawiciele Wielkiej Brytanii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Luksemburga, Holandii, Polski, Szwecji i Szwajcarii, postanowiono wyłonić komitet dla badania nad możliwością użycia energii atomowej dla celów przemysłowych i gospodarczych.

***

Premier węgierski Tildy oświadczył na zebraniu centralnej rady związków zawodowych, iż rząd wniesie na pierwsze posiedzenie zgromadzenia narodowego projekt wprowadzenia kontroli państwowej nad kopalniami i przemysłem oraz, że zostanie powołana najwyższa rada gospodarcza, w skład której wejdą premier i ministrowie skarbu i przemysłu.

***

Agencja Reutera donosi z Bukaresztu, że specjalny wysłannik prezydenta Trumana, Ethridge, po powrocie z Moskwy odbył dłuższą konferencję z premierem rumuńskim Piotrem Grozą i wicepremierem Tatarescu. Ethridge przeprowadził również rozmowę z sekretarzem generalnym partii komunistycznej.

***

Na posiedzeniu Komitetu Parlamentarnego do Spraw Zagranicznych, generał Eisenhower wygłosił przemówienie, w którym gorąco poparł projekt przyznania UNRRA dodatkowego subsydium w wysokości 1.350 milionów dolarów i stwierdził, że praca UNRRA w Europie daje coraz pomyślniejsze wyniki.

***

Dowódca 7 armii amerykańskiej, gen. Path, zmarł po krótkiej chorobie. 7 armia lądowała w sierpniu 1944 r. w południowej Francji, sforsowała dolinę Rodanu i uderzyła na tyły wojsk niemieckich, zmuszając je do wycofania się poza granicę francuską.

***

W zakładach samochodowych General-Motors C. O. wybuchł strajk pracowników umysłowych, który objął 325 tys. osób. Pracownicy żądają 30% podwyżki.

***

Agencja Reutera donosi, że dnia 28 bm. rozpocznie się w Oslo proces niemieckich przestępców wojennych, oskarżonych o zbrodnie popełnione na norweskich i brytyjskich jeńcach wojennych w Norwegii. Na ławie oskarżonych zasiądzie 9 oficerów Gestapo, odpowiedzialnych za zamordowanie 1 brytyjskiego i 6 norweskich jeńców wojennych. Inni niemieccy przestępcy wojenni oskarżeni o zbrodnie popełnione w Norwegii, czekają na procesy w specjalnym obozie w Jessheim.

Mowa tow. Minca na Kongresie Zw. Zawodowych

Przejmiemy wielki i średni przemysł,

ponieważ chcemy suwerenności gospodarczej i politycznej.— Nigdy Polska nie była krajem tak suwerennym, jak dziś

W czwartym dniu obrad Kongresu Związków Zawodowych wygłosił przemówienie, powitany owacyjnie przez delegatów minister Przemysłu ob. Minc:

Szanowni Towarzysze!

Pilne zajęcia nie pozwoliły mi przybyć na Kongres w dniu jego otwarcia. Korzystam teraz z okazji, by powitać Kongres i by poprzez Kongres powitać milion zorganizowanych członków Związków Zawodowych, by poprzez Kongres **powitać serdecznie i gorąco Polską Klasę Robotniczą.**

Witam serdecznie i gorąco polską klasę robotniczą — współgospodarza kraju, polską klasę robotniczą, która w znoju i trudzie w niesłychanie trudnych i skomplikowanych, w niebywałych w historii warunkach, **buduje nowe i suwerenne, demokratyczne i ludowe Państwo Polskie.**

Trzeba sobie jasno i wyraźnie powiedzieć dziś i właśnie na tym Kongresie, że jeżeli wbrew piętrzącym się trudnościom mamy dziś rozwijające się i krzepnące państwo, że jeżeli wbrew niesłychanym piętrzącym się trudnościom mamy dziś niepodległość, to **zawdzięczamy to przede wszystkim klasie robotniczej.**

Kto budował armię polską, która w końcowym momencie wojny zatknęła biało-czerwone sztandary nad Berlinem? Budował ją cały naród, ale w pierwszych szeregach budowniczych kroczyła klasa robotnicza i jej reprezentacja — Związki Zawodowe i partie polityczne. Kto budował rząd, kto budował administrację państwową, kto tworzył samorząd? Kto odradzał z ruin i gruzów życie publiczne narodu? Budowała je w pierwszym rzędzie klasa robotnicza i kierownictwa polityczne tej klasy, kierownictwo zawodowe tej klasy — Związki Zawodowe i robotnicze partie polityczne. Kto mógł pracującemu chłopstwu zrzucić jarzmo obszarnictwa i przeprowadzić reformę rolną? Pomagała w pierwszym rzędzie klasa robotnicza. Kto odbudował z ruin i gruzów kopalnie, huty, fabryki? Zrobiła to polska klasa robotnicza. Kto odbudował koleje, uruchomił łączność, puścił w ruch transport? Zrobiła to polska klasa robotnicza. Kto rozwiązywał zagadnienie wydajności pracy i poczynił pierwsze poważne kroki na tym polu? Zrobiła to polska klasa robotnicza. Kto walczył o granice na Odrze i Nissie? Zrobiły to przedstawicielstwa polityczne klasy robotniczej, zrobiła to klasa robotnicza, chłopi i inteligencja pracująca.

Kto potrafił uregulować zabagnione stosunki z naszym wschodnim sąsiadem i doprowadzić przy zachowaniu niepodległości do **sojuszu ze Związkiem Radzieckim?** Zrobiła to klasa robotnicza i jej przedstawicielstwo. Zrobili to robotnicy, chłopi i inteligencja pracująca.

Trzeba wyraźnie i jasno powiedzieć na tym Kongresie, że państwo budowała i buduje w pierwszym rzędzie **polska klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem i inteligencją.** Państwo budowała i buduje polska klasa robotnicza wbrew tym, którzy teraz usiłują wysunąć się na czoło i proklamują swoje zasługi, a jeszcze niedawno **bezpłodnie spędzali czas w Londynie lub strzelali z lasu do naszych ludzi.**

Przez wiele dziesiątków lat ruchu robotniczego centralnym ogniwem dyskusji, centralnym problemem, zwłaszcza u nas w Polsce, było zagadnienie, **czy robotnicy poradzą sobie z władzą, czy mogą wziąć odpowiedzialność za państwo**, czy nie ulękną się trudności, czy nie zostaną złamani przez przeciwieństwa, czy nie zostaną zmuszeni do ustąpienia i do bankructwa. Dziś na to pytanie, na pytanie, którym przez wiele dziesiątków lat żył ruch robotniczy, została dana jasna i niedwuznaczna odpowiedź. Po tych paru miesiącach naszego doświadczenia odpowiedź ta głosi, **że wielki i historyczny eksperyment został wykonany i że wśród niesłychanych trudności klasa robotnicza ujawniła swoje twórcze siły, ujawniła to, że przoduje narodowi, ujawniła swój głęboki patriotyzm, zdolności organizacyjne i zdolności budowania państwa.**

Ten wielki historyczny eksperyment został wykonany. Teraz przyszedł czas żeby całemu szeregowi osiągnięć dokonanych przez klasę robotniczą nadać formę prawną. Teraz przyszedł w szczególności czas na to, **żeby po dokonaniu eksperymentu tymczasowego zarządu państwowego przejść do bezpośredniego objęcia przez państwo średniego i wielkiego przemysłu.** Zrobimy to razem z wami i w poczuciu tego, że zaaprobuje ten krok naród polski, nie bacząc na to, że próbują nas straszyć z zewnątrz i wewnątrz. **Niech nas nie straszą!**

Zrobimy to, bo **chcemy suwerenności naszego kraju.** Wiemy, że deklamacją i frazesami są wszelkie rozmowy o niepodległości wtedy, kiedy **w kraju rządzi kapitał zagraniczny.** Chcemy suwerenności gospodarczej i politycznej i twierdzimy, że **nigdy w historii Polska nie była krajem tak suwerennym, jakim jest dziś.**

Zrobimy to wbrew wszelkim strachom i pogróżkom, bo nie chcemy, żeby z naszej suwerenności urwano choć cokolwiek. Zrobimy to, bo wiemy dobrze, jakby wyglądał nasz kraj, gdyby rządzili kapitaliści, gdyby u steru przemysłu, banków i finansów stała wielka finansjera i kartele. Wiemy, że **fabryki stałyby, bo nie byłyby rentowne i mielibyśmy miliony bezrobotnych,** mielibyśmy rozwydrzenie spekulacji znacznie przewyższające te ujemne objawy, które mamy dziś. Nie chcemy tego i dlatego nadamy pewną formę demokratycznemu stanowi rzeczy, a wszystkim, którzy nas próbują straszyć od zewnątrz i wewnątrz powiemy: **Wara od państwowego przemysłu, wara od dorobku narodu polskiego.**

Mamy wielkie i niesłychane trudności. Nikt lepiej od nas nie wie, jak trudno jest nakarmić ludzi, jakie są trudności zaopatrzenia ludzi w tłuszcze, jak trudno zwieźć kartofle, jak trudno zwieźć węgiel, jak trudno uruchomić fabryki, jak trudno zwalczyć pozostałości hitleryzmu, demoralizację, korupcję, rozwydrzenie, nieróbstwo, lenistwo i złodziejstwo. My wiemy, jakie kolosalne trudności piętrzą się na naszej drodze i kiedy szukamy drogi do przezwyciężenia tych trudności, kiedy szukamy generalnej linii, żeby te trudności przezwyciężyć, to widać jedną generalną linię, — wzmagać i powiększać udział klasy robotniczej **w rządzie,** w aparacie gospodarczym, wzmagać i powiększać udział klasy robotniczej w fabrykach, hutach, kopalniach, w dyrekcjach kolejowych, sklepach, rozdzielniach, hurtowniach, centralach, starostwach, w Radach Narodowych, wszędzie.

W ciągu kilku miesięcy wysunęliśmy na kierownicze stanowiska w przemyśle 1.500 ludzi. To jest mało. Trzeba tych ludzi wysuwać dalej, trzeba ich uczyć, otoczyć opieką, trzeba im pomagać, trzeba nie tylko ich wysuwać, ale uczyć, uczyć rządzić i dawać możliwości rządzenia.

W oparciu o klasę robotniczą, w oparciu o jej najlepszych ludzi, w oparciu o wzmożony *udział klasy robotniczej w rządzie i w* aparacie gospodarczym, przezwyciężymy trudności, które się piętrzą na naszej drodze. Gwarantuje nam przezwyciężenie tych trudności już osiągnięta jedność klasy robotniczej, której strzec będziemy jak źrenicy oka. Wszystkim tym, którzy by nas chcieli zawrócić z drogi postępu demokratycznego, rzucamy w twarz słowa naszej starej, bojowej pieśni:

„Kto zdoła wstrzymać strumień w biegu, czy jest na świecie taka broń".

Poranek pieśni i tańca

W niedzielę, dnia 25 bm. w sali Syreny o godz. 12 w południe odbędzie się II-gi poranek **Piosenki i Tańca** w wykonaniu Ziuty Buczyńskiej, Ireny Górskiej i Andrzeja Boguckiego.

Miłośnicy tańca i piosenki będą mieli rzadką sposobność ujrzenia tych utalentowanych i popularnych artystów w ich najlepszych kreacjach.

Zdemaskowanie hitlerowskiego pachołka

Władze bezpieczeństwa aresztowały dyrektora Centralnego Biura Gospodarki Papierem Drukowym, Władysława Rymkiewicza, który w okresie okupacji współpracował z Niemcami.

Rymkiewicz, który ukończył studia w Niemczech, podczas okupacji został mianowany przez Franka głównym hurtownikiem papieru na t.zw. G.G. Wyjeżdżał często do Zagłębia Ruhry, Lipska, Drezna, Kolonii, skąd sprowadzał maszyny wartości kilkaset tysięcy marek do uruchamianych z polecenia władz niemieckich fabryk w Łodzi, Tomaszowie, Piotrkowie i Radomiu. Poza tym ułatwiał Niemcom wyszukiwanie hurtowni papieru, ciągnąc naturalnie z tych interesów odpowiednie zyski.

Z polecenia dr Küstera uruchomił fabrykę papieru w Radomiu, a do Łodzi sprowadził 27 maszyn. Współpraca z Niemcami opłacała się. Toteż Rymkiewicz starał się być z nimi w najlepszych stosunkach, urządzając przyjęcia dla hitlerowskich dygnitarzy. Najbardziej kompromitującym, niegodnym Polaka, było wystąpienie Rymkiewicza na zebraniu ziemian w Piotrkowie, w kwietniu 1944 roku, na którym w imieniu ziemian **wygłosił przemówienie, dziękując Niemcom za ojcowską i troskliwą opiekę nad polskim społeczeństwem. Równocześnie ostrzegał przed Związkiem Radzieckim,** który **„niesie zagładę i zniszczenie ziemiom** polskim".

Rymkiewicz miał na tyle czelności, że będąc całkowicie na usługach hitlerowców — podawał się za działacza polskiego.

Podczas śledztwa Rymkiewicz **wypierał się** swojej działalności, twierdząc, że do przemówienia na zebraniu ziemian, został zmuszony przez Kreislandswirta Rudolpha, a współpraca z Niemcami pozwalała mu **robić wiele dobrego** dla Polaków.

Rymkiewicz stanie przed **Sądem Specjalnym.**

—oOo—

Konfidentka gestapo wydawała Polaków Niemcom

ŁÓDŹ. (PAP). Dnia 3 grudnia rb. w Specjalnym Sądzie Karnym w Łodzi rozpocznie się proces przeciwko Bańkowskiej Zofii-Jadwidze, lat 26, konfidentce Gestapo Nr 717. Bańkowska od 10 lipca 1944 r. do 19 stycznia 1945 r. wydała w ręce Gestapo szereg Polaków — członków niepodległościowej organizacji podziemnej.

Zdrowe i wesołe jest

dziecko racjonalnie odżywione

NUTROMALT

CUKIER ODŻYWCZY I DIETETYCZNY

DR·A·WANDER·S·A·KRAKÓW

Do nabycia w aptekach i drogeriach

Władysław Pawlak 7)

Łódź w latach grozy

(Powieść z życia robotników łódzkich w okresie okupacji)

— Jak to, wojnę zrobili, prawie nikogo do wojska nie wzięli, a teraz Polski nie bronią... uciekają... — mówił jakby do siebie.

— Jak tam, panie Kurpik, idziemy!... Nowak, Wiśniewski i inni mężczyźni z trzeciego piętra byli już gotowi do wyjścia.

— Ja nie idę... po co? i... i gdzie?...

— Na Brzeziny, tam będą wszystkich mundurować... mówili.

— Ja nie idę, jak mnie tu do wojska nie wzięli, to teraz nie będę szukał wiatru w polu...

— Jakto, to ty nie chcesz iść jak wszyscy idą!... Kurpikowa była zdumiona słowami męża.

— Tata na nas taką hańbę ściąga, Polski nie chce iść bronić... płakała Zosia.

— Kobiety, czego wy ode mnie... chcecie?...

— Idź, jak wszyscy!... idą...

Po schodach dudniły już liczne stopy męskie tych co już z węzełkami wychodzili na Brzeziny...

— No jak, panie Kurpik, pan gotowy? — z korytarza pytał Kamiński z tobołkiem w ręce.

— To i pan idzie? przecież pan już po sześćdziesiątce...

— Mam dwóch synów na froncie i sam idę, panie, ja pamiętam tamtą wojnę i co szwaby dokazywali, nie daj Boże, żeby nam Polskę zabrać mieli!... A w wojsku ja się lepiej przydam, jak nie jeden młody co to tylko na wielkanoc z kaliklorku strzelał...

— A on iść nie chce, co już na wojnie był i się rozumi... — załamywała ręce Kurpikowa.

— Daj mi co do jedzenia i trochę pieniędzy — rzekł zrezygnowany Kurpik.

— Na co panu pieniądze — mówił Janiak przez drzwi, — tyle jedzenia pan bierz aby tylko do Brzezin, tam na nas mundury i karabiny czekają i obiad już z kotła jeść będziemy...

— Mnie kobieta dawała ostatnią złotówkę na drogę, nie wziąłem, jej się tu lepiej przyda — mówił inny.

Kurpik kończył się ubierać i był gotowy do wyjścia.

— Pamiętajta, baby, że ja iść nie chcę, wy mnie wypędzacie, bo to wszystko na próżno, tu nas do wojska nie wzięli, a teraz tam gdzieś?...

— Masz tu pięć złotych — Kurpikowa wtykała mężowi pieniądz do ręki.

— A na co mi, słyszysz, że nikt nie bierze.

Żegnał się z żoną ocierającą oczy, chciał żegnać się z Zosią.

— Ja też idę... —załkała.

— Nie, ta dziewucha rozum straciła, nie... — Kurpik był zdenerwowany.

— Tak, ja też idę... upierała się Zosia — tata zawsze mówił, że Czerwonej Hiszpanii kobiety broniły!...

— Ani mi się waż, bo jak ty pójdziesz, ja nie idę...

U Kurpików naprężenie stawało się coraz większe.

— Panno Zocho, jeszcze kobiety nie potrzebne, przecież nas aż za dużo — tłumaczyli Zosi wszyscy.

Zosia, łkając ustąpiła i nie mogła się od ojca oderwać, który po pożegnaniu się z żoną i córkami, chciał się żegnać z synami.

— My też idziemy — rzekli Franuś i Wacek.

— I ja też — mówił Stefek.

— Ty w domu siedź, nas trzech dosyć...

— Nie, ja też mogę w wojsku służyć...

— Niech idzie, niech tata mu nie broni — wstawiała się za bratem Zosia.

— Niech idzie — zadecydowała Kurpikowa.

Żegnali się teraz wszyscy pełni świadomości chwili jaką przeżywali.

Z Kurpikową, Zosią i Kamińską, która weszła do Kurpików żegnał się każdy.

—Do widzenia, panno Zosiu — mówił Roman Zawadzki, żegnając się z Zosią

— Do widzenia — mówiła, a oczy się szkliły.

— Niech pani nie płacze, niech nas pani nie żałuje, zobaczy pani, że jak nas Łódź żegna łzami, tak nas będzie witała kwiatami... Kobiety — zwrócił się do sąsiadek, które zgromadziły się przy drzwiach Kurpików — gdy Niemcy przyjdą, nie mówcie żeśmy przed nimi do wojska uciekli. Mówcie, że zostaliśmy powołani na wojnę...

— Żeby im tylko Niemcy nie zrobili czego, nie wyrżnęli ich jak nas tu nie będzie — mówił Janiak.

— Nie bójcie się o nas, martwcie się tylko o siebie.

Ten i ów rzucił jeszcze wejrzenie na żonę, dzieci, matkę, siostrę, sień i wszyscy mężczyźni z całej kamienicy opuszczali rodziny, dom, miasto swoje, a przed nimi i za nimi szli i szli wszystkimi ulicami tak tłumnie jak Łódź nie widziała jeszcze. Szli z Bałut, Radogoszcza, Żubardzia, Karolewa, Rokicia, Chojen, Zarzewa, Widzewa, szli ze wszystkich przedmieść i śródmieścia, szli tak długo aż wyszli wszyscy co do jednego!...

I jak głucho i pusto zrobiło się w kamienicy bez mężczyzn, tak nagle, tak niespodziewanie wyszłych jak pod urokiem jakim czy czarem, zostawiając po sobie w każdej izbie wspomnienie i tu lub ówdzie cichе łkanie kobiece i sierocy płacz dziecka...

(d. c. n.)

Chleb i masło

(Od naszego korespondenta z pow. kutnowskiego).

W Żychlinie od szeregu lat ustaloną sławą cieszy się Spółdzielcza Mleczarnia Parowa. Wdajemy się w rozmowę z długoletnim buchalterem mleczarni ob. Lewandowskim.

— Pracujemy — mówi ob. Lewandowski— od pierwszej chwili wyzwolenia Żychlina przez Armię Czerwoną, tj. od 18 stycznia. Niestety, nie możemy nabrać rozmachu, bo nie posiadamy zupełnie środków transportowych, a chłopi nie mają koni. Odstawa mleka szwankuje. Otrzymujemy dziennie zaledwie 2000 litrów mleka, a moglibyśmy przy dzisiejszym pogłowiu bydła mieć bez trudu 6000 litrów. Wszystko rozbija się o transport. Wielu gospodarzy oddaje nam mleko bezpłatnie, byle byśmy tylko sami od nich zabierali.

— Wyrabiamy około 700 kg masła miesięcznie. Z tego 400 kilo idzie dla wojska i szpitali, a pozostałe 300 kilo rozprowadzamy na miejscu na kartki przydziałowe dla ciężko pracujących i chorych, część sprzedajemy po cenach rynkowych.

— Jakiś możliwy samochód, chociażby tak zwana „hulajnoga” w posiadaniu naszej mleczarni, a produkcja nasza zwiększy się niezwłocznie 3-krotnie.

— A jaką przeróbkę mieliście przed wojną?

— 30.000 litrów dziennie, co nie wyczerpywało naszych możliwości, gdyż bez trudu możemy przerabiać 40.000.

— Ilu ludzi mleczarnia zatrudnia?

— W tej chwili 15 osób. Chciałem podkreślić — mówi ob. Lewandowski — że otrzymujemy kartki żywnościowe 2-ej kategorii, co uważamy za krzywdzące, gdyż praca nasza jest całkowicie oddana dla państwa, a uposażenia mamy skromne.

Kupiłem przy okazji pół kg masła, które skusiło mnie swoim pięknym apetycznym wyglądem. Zapłaciłem 150 zł. Robię szybki rachunek. Jeżeli zwiększylibyśmy produkcję trzykrotnie, to mielibyśmy 2100 kg masła miesięcznie, nie licząc twarogu, sera, mleka, serwatki, maślanki. Możnaby znaczne ilości produktów mlecznych dostarczyć dla robotników i dzieci robotniczych w Łodzi. Personel możnaby też powiększyć przynajmniej o dalszych 10 osób. Przestałem rachować. Stanowczo warto dla mleczarni w Żychlinie przydzielić samochód. Powinien o tym pomyśleć Wydział Aprowizacji.

**

Przed młynem „Żychlinianka” tłok olbrzymi. Wóz przy wozie, *a młyn zamknięty, zboża nie przyjmuje, bo już i tak zawalony jest po brzegi.* Kierownik młyna, pod którego adresem często gęsto lecą jędrne przekleństwa, bezradnie rozkłada ręce.

— Nie mogę przyjmować, prądu nie mam. Dla miasta nie mogę nadążyć, a o wsi to i mowy nie ma.

Sprawdzamy w ZEOM-ie. Prawda, dla młyna ograniczono prąd do 7 godzin na dobę. Miejscowy kierownik oddziału ZEOM-u pokazuje nam świeże przypomnienie z dyrekcji z Płocka o ścisłym dopilnowaniu, aby młyn nie pracował ponad dozwolony czas. A młyn nie jest wielki, bo tylko na sześć par walcy, gdyby pracował całą dobę, to mógłby przemleć 70 do 80 metrów zboża, przy ograniczeniu prądu przeciętnie przerabia 25 do 30 metrów zboża. A tu sytuacja bardzo niemiła. Chłopi z okolic Żychlina świadczenia rzeczowe oddali i teraz słusznie domagają się przemiału. Przed tym nie mieli prawa, teraz młyn nie może robić.

ZEOM musi coś tu zaradzić, i to bardzo szybko. Wyłączyć ostatecznie prywatnych odbiorców, a dla młyna prąd musi się znaleźć! A może udałoby się uzyskać prąd z Dobrzelina, który na czas kampanii uruchomił własną dość silną elektrownię?

Jan Tomczak.

———o———

Czytelnicy piszą...

Ziemniaki przydziałowe

Listem tym chcę zwrócić uwagę wszystkich obywateli, że aprowizacja jest to rzecz bardzo poważna dla robotnika, szczególnie przed nadchodzącą zimą.

Robotnik, zajęty wywiązywaniem się ze swojego obowiązku podwyższania produkcji, wymaga, aby wszyscy we wszystkich gałęziach przemysłu i każdy na swej placówce również spełniał swe obowiązki, a tym bardziej aprowizacja na którą zwrócone są oczy całej klasy pracującej.

W dniu 20 bm. sklep Spółdzielni przy ulicy Andrzeja 29 wydał ziemniaki na kartki, i mimo, że jestem synem rolnika, takich ziemniaków jeszcze nie widziałem.

Żona na dowód, aby mi pokazać, wykupiła tylko 50 kg.

Muszę dodać, że ziemniaki te są mniejsze od wielkości włoskiego orzecha o średnicy od 1 cm do 2 cm, pełno połówek, ziemi i śmieci.

Być może, że wypadek ten miał miejsce tylko na mojej placówce przydziałowej, lecz niezależnie od tego, proszę władze nadzorcze o skontrolowanie pracy wspomnianej spółdzielni, która śmie przydzielać robotnikom tego rodzaju ziemniaki. Sądzę, że taki niedbały stosunek do klientów robotników — podważa zaufanie nasze do Spółdzielni.

Marian Galemba
Andrzeja 38, m. 7.

Dziś—wybory w firmie Eisenbraun

Ścisła i harmonijna współpraca

PPR i PPS, Rady Zakładowej i Dyrekcji.—Produkcja stale wzrasta.—Żłobek, przedszkole, kasa samopomocy i kasa pogrzebowa.— Robotnicy sprzedają punkty premiowe

W firmie Eisenbraun dziś odbędą się wybory do Rady Zakładowej. Rada Zakładowa wraz z Dyrekcją pracują w firmie od stycznia br. od chwili wyzwolenia Łodzi. Można stwierdzić, że zarówno partie robotnicze, jak i Dyrekcja i Rada Zakładowa, zdali egzamin. Jeśli chodzi o współpracę obu partii, to wystarczy, gdy powtórzę słowa naczelnego dyrektora, tow. Pluty, członka PPS, jednolitofrontowca w najlepszym tego słowa znaczeniu:

„Wszystkie sukcesy w fabryce zawdzięczamy temu, że istnieje u nas ścisła współpraca wszystkich ze wszystkimi — obie partie robotnicze, Rada Zakładowa wraz z Dyrekcją radzą i uchwalają zgodnie najżywotniejsze zagadnienia, tyczące się fabryki i robotników”.

Potwierdzają to towarzysze z PPR. Przewodniczący Rady Zakładowej tow. Marszałek, oraz kierownik personalny tow. Maciak:

„Trzeba przyznać — mówią towarzysze — że współpraca jest na prawdę idealna i to od samego początku uruchomienia fabryki. Odbywamy wspólne zebrania kół—uchwały powzięte razem realizujemy. Dyrektor naczelny, tow. Pluta jest obecny na wszystkich zebraniach Rady Zakładowej, wspólnie radzimy i uzgadniamy kiedy i co zrobić. To nam kolosalnie ułatwia pracę — jakie sukcesy tej współpracy, sami osądzicie na podstawie faktów”.

A sukcesy rzeczywiście są ogromne. W styczniu fabryka przystąpiła do pracy, mając załogę, złożoną z 50 robotników. Obecnie zatrudnionych jest 1.200. Liczba uruchomionych krosien i wrzecion powoli, ale ciągle wzrasta — wzrasta również liczba zatrudnionych robotników. Plan produkcji jest wykonany powyżej normy. W październiku było w planie 60 tysięcy kilogramów przędzy, wyprodukowano 72 tysiące. Tkalnia miała w planie 200 tysięcy metrów, wykonano 257.500 metrów.

Trzeba wziąć pod uwagę, że wielką przeszkodą na wzroście wydajności jest ostatnio konieczność nocnej zmiany. Dla kobiet i młodzieży, zwłaszcza dla kobiet, nocna praca jest wielkim utrudnieniem, gdyż kobiety w dzień nie wypoczywają, mając różne obowiązki w gospodarstwie.

Również na odcinku aprowizacji i w ogóle w trosce o polepszenie bytu robotników we własnym zakresie wiele żywotnych zagadnień rozwiązała Rada Zakładowa w porozumieniu z partiami robotniczymi i dyrekcją.

Firma Eisenbraun była jedną z pierwszych, która zaraz w kwietniu zorganizowała żłobek i przedszkole. Dzieci do lat 14, w okresie wakacji otrzymywały bezpłatne obiady w stołówce fabrycznej. Obecnie do 200 dzieci przy pomocy nauczyciela odrabia lekcje w świetlicy i na miejscu zjada obiady. Dla 70 robotników dyrekcja zakupuje mleko po cenach rynkowych. Karmiące matki również otrzymują co dzień szklankę mleka. Fabryka prowadzi hodowlę świń (12 sztuk) również do użytku stołówki. Stworzona jest kasa samopomocy, gdzie robotnik otrzymuje w razie potrzeby bezprocentową pożyczkę oraz kasa pogrzebowa — w wypadku śmierci rodzinie zmarłego wypłaca się 2 tysiące złotych.

Firma Eisenbraun jest jedyną fabryką, która pomyślała o udogodnieniu robotników w realizowaniu punktów. O tym mówi zarówno przewodniczący Rady Zakładowej tow. Marszałek, jak i naczelny dyrektor tow. Pluta.

„Wiemy wszyscy, to nie jest żadną tajemnicą, że bodajże większość premiowanych robotników sprzedaje swe punkty towarowe —mówi tow. Marszałek. Myśmy radzili nad tym, co zrobić, by robotnik nie stał się handlarzem i by nie był wykorzystany przez spekulantów. Stworzyliśmy komisję dla realizowania punktów, w skład której wchodzą towarzysze z PPR, PPS i bezpartyjni robotnicy.

Ta komisja zbiera wszystkie punkty tych robotników, którzy chcą je sprzedać — sprzedajemy hurtowo towar i otrzymane pieniądze wypłacamy robotnikom. W ten sposób robotnik nie traci czasu i nie jest wyzyskiwany. Cena punktu jest mniej więcej stała — wynosi 170 zł. Chcę podkreślić, że u nas 95 procent robotników sprzedaje swe punkty.

Rezultaty tej troski o robotnika są ogromne. Przede wszystkim minimalne są kradzieże. Jest ciągła zmiana nastrojów wśród robotników — wzrasta zrozumienie dla pracy. Dowodem tego jest procent premiowanych. W czerwcu było 980 wydanych punktów, w październiku 7.600 punktów. Obecnie — stwierdza to tow. Pluta — jest 90 procent robotników premiowanych. Wśród wszystkich innych specjalnie wyróżnia się — podaję to według tabliczki tow. Pluty — tow. Stasiakowa Anna, członek PPR, najlepsza robotnica, która pracuje już w tej firmie kilkadziesiąt lat — wyrabia 136 procent normy, oraz cały szereg robotników bezpartyjnych, jak: Lipińska Maria — 137 procent, Świątczak Zygmunt — 145 procent, Łukomska Regina — 144 procent, Dyniak Bronisława — 141 procent oraz młodzi ze snowalni: Szpruch Danuta — 151 procent, Marcińska Helena — 143 procent. Również ob. Osypuk Aleksander, prządzalnik pracuje w firmie 15 lat — przodownik pracy, który na każde zawołanie i do każdej pracy zawsze jest gotowy.

Tow. Marszałek wyjaśnia, że cały ogrom tej pracy organizacyjnej spoczywa faktycznie na barkach kilkunastu ludzi.

„Niestety, mówi tow. Marszałek, nie wszyscy członkowie tej partii i nie cała Rada Zakładowa pracuje intensywnie. Jeśli chodzi o Radę, to tylko kilku ludzi było aktywnych. Ale tak już bywa, jeśli źle jest w fabryce, i robotnicy uważają, że to wina Rady — jeśli dobrze się dzieje, robotnikom się wydaje, że to zasługa wszystkich członków Rady. Idziemy do wyborów jednolicie. Nowa Rada Zakładowa, jeśli wszyscy jej członkowie będą aktywni, to wiele żywotnych spraw dla robotników rozwiąże. Wszak najgorsze mamy już za sobą”.

Rzeczywiście, walne zebranie przedwyborcze, które odbyło się w środę 21 listopada, wykazało słuszność tezy tow. Marszałka. Robotnicy w ogromnej swej większości uważali, że najlepiej będzie, jeśli stara Rada Zakładowa zostanie.

Walne zebranie słusznie wykazało, że obie bratnie partie w trosce o wysoką produkcję i o poprawę bytu robotników zapomnieli o jednym odcinku—o podniesieniu poziomu politycznego i organizacyjnego robotników.

Jednakowoż istnieje pewność, że taki aktyw partyjny, jaki posiada fabryka Eisenbrauna, na pewno te niedociągnięcia zlikwiduje i robotnicy nadal nie tylko „szemrząc”, będą ofiarnie pracować — jak się wyraził tow. Pluta — ale będą ofiarnie pracować w pełnym zrozumieniu, że pracują naprawdę dla siebie i dla wielkiej odbudowującej się Ojczyzny.

B.

I u Poznańskiego idzie ku lepszemu

Wydajność pracy wzrasta.— Współpraca PPR i PPS.— Dlaczego wyrzucają robotników z mieszkań.—Działalność kulturalno-oświatowa

Wiele dobrego można pisać o firmie I. K. Poznański. Nie dlatego, że już tam wszystko jest w porządku. To dobre polega na tym, że ciągle, bez przerwy na wszystkich odcinkach idzie ku lepszemu. Nprz. produkcja. O tym nie bez satysfakcji mówi dyrektor naczelny, tow. Szczepański:

„W październiku mieliśmy w planie 977 tysięcy metrów, wyprodukowaliśmy 1.184.818 metrów.

Wielką troską jest dla nas konieczność nocnej pracy. Trzeba stwierdzić, że na tkalni nocna produkcja jest niższa o 10 — 12 procent. Plan jednakowoż wykonamy — nie zawiedziemy!” Tow. Szczepański swój optymizm opiera na faktach.

„Do połowy listopada plan przekroczyliśmy. Nastroje wśród robotników są bezsprzecznie dobre. Nieliczna grupa warchołów jest na prawdę izolowana. Zresztą te dobre nastroje robotników są spowodowane nie tylko zrozumieniem swoich obowiązków, ale również na skutek tego, że ze strony administracji i Rady Zakładowej oraz organizacji fabrycznych PPR i PPS przykłada się należytą uwagę do spraw warunków pracy i bytu robotników. Nasza komisja aprowizacyjna, która składa się z członków PPR, PPS i bezpartyjnych robotników, robi największy wysiłek, by szybko i sprawnie wszystkie należne robotnikom produkty przydziałowe były dostarczane na czas. Ostatnio zlikwidowaliśmy zaległość w przydziale mięsa — robotnicy otrzymali wszystko co im się należało”.

Tow. Szczepański dodaje jeszcze, że te wszystkie sukcesy w produkcji i aprowizacji są wynikiem ścisłej współpracy całej załogi. „Za wyjątkiem jednostek — mówi tow. Szczepański — które przecież będą zmuszone podporządkować się woli większości lub też ustąpić, mogę śmiało stwierdzić, że jest ścisła i harmonijna współpraca między Dyrekcją, Radą Zakładową oraz organizacjami fabrycznymi PPR i PPS — jest ciągłe powiązanie z robotnikami, którzy ostatnio w większości swojej pozytywnie oceniają naszą pracę”.

Tow. Zofia Patorowa, entuzjastka i dusza wszelkich poczynań w fabryce, na potwierdzenie słów dyrektora naczelnego, że robotnicy rzeczywiście pracują ofiarnie, wskazuje dla przykładu kilku spośród najlepszych robotników.

„Na przykład tkaczka Rochowczyk Maria (bezpartyjna) wykonała 145 procent normy, Zagozdowa Anna (członek PPR) 135 procent Muchowa Janina (członek PPS) 135 procent, młody robotnik Tadeusz Kazimierczak — 150 procent.

— Nie są to wyjątki — mówi tow. Patorowa. — Mamy przecież i takie wyniki: przędzalnia odpadkowa w październiku wykonała swój plan w 183 procentach.

Tow. Muchowa, młody członek PPS, gorąco wypowiada swoje zadowolenie z powodu jedności działania obu partii robotniczych.

— Jednolity front, to świetny pomysł—mówi tow. Muchowa—nie wyobrażam sobie, jakby to było na fabryce, gdyby każda partia robotnicza pracowała na własną rękę. Co do nocnej pracy to powinniśmy sobie przypomnieć, jak to było podczas okupacji. Ja z towarzyszką Patorową pamiętamy to doskonale. Musiałyśmy pracować po 12 godzin w nocy i nawet w niedzielę też. Jeżeli to jest konieczne dzisiaj w niepodległej Polsce, powinniśmy bez szemrania pracować w nocy.

Tow. Mucha jest nie tylko przodowniczką w pracy, ale również bardzo towarzyska w stosunku do swoich współpracowniczek. „Jeśli chodzi o moją pracę — tłumaczy tow. Mucha — to obecnie czuję się źle, chora jestem na płuca i dlatego niektóre robotnice prześcignęły mnie. Na przykład ob. ob. Heiniak Józefa, Ciesielska Anna, Pawlak Stanisława otrzymały po 15 punktów za wysoką produkcję (powyżej 140 procent normy) i za nieprzepuszczenie ani jednego dnia roboczego”.

Tow. Galant, sekretarz koła PPR, przyznaje, że liczba członków partyjnych w stosunku do liczby zatrudnionych jest stanowczo za mała, zwłaszcza, że robotnicy sami dziś garną się w szeregi naszej organizacji.

W listopadzie przybyło nam 12 członków, ale gdybyśmy się byli zajęli sprawą werbunku, to do partii wstąpiłoby dziesiątki, jeśli nie setki uczciwych robotników.

Za to z dumą mówi o wynikach pracy jednolito-frontowych. „Zazwyczaj na wspólne zebrania kół PPR i PPS przychodziło bardzo mało towarzyszy. Na ostatnim zebraniu kół, które odbyło się 16 bm., przyszło do 200 członków. Było widać zainteresowanie wśród towarzyszy zarówno z PPR i z PPS. Tym razem, w odróżnieniu od poprzednich zebrań, omawiano niemal tylko sprawy polityczne. Tow. Głuchy wygłosił referat o sytuacji politycznej. Odczytano również referat tow. Zambrowskiego ze wspólnego zebrania aktywu partyjnego w Warszawie.

Spośród innych spraw ważnych dla robotników Poznańskiego poruszono na wspólnym zebraniu pomocy również sprawę mieszkań. Tow. Patorowa prosi, by sprawę mieszkaniową jeszcze raz poruszyć na łamach naszej gazety.

„Nam Związki Zawodowe jeszcze w maju przydzieliły mieszkania dla robotników. Obecnie wracają dawni właściciele tych mieszkań i sądy niezależnie od tego, czy dany obywatel na prawdę nie ma innego mieszkania, wyrzucają naszych robotników z ich mieszkań, które im zostały przydzielone jeszcze w maju. Mamy wiele wypadków, że dawny właściciel ma inne mieszkanie, a pomimo to sąd wydaje wyrok, na mocy którego wyrzuca się naszych robotników na ulicę”.

Kilka tych zagadnień daleko nie wyczerpuje jeszcze wszystkiego, co się dzieje nowego w firmie Poznańskiego, w tej dawnej „Częstochowie”. Powoli, wspólnymi siłami dźwigają towarzysze w górę produkcję, obalają wszystko stare i szkodliwe dla robotników i kraju.

Ogromnie wzrosło zainteresowanie robotników dla spraw kultury. Na skutek ścisłej współpracy ze Szkołą Oficerską Polityczno - Wychowawczą, wyświetla się co tydzień film na terenie fabryki. Sala dawnego teatru popularnego jest zawsze przepełniona po brzegi. Każdy film jest poprzedzony krótkim referatem na tematy aktualne. Te i jeszcze wiele innych nowych i słusznych spraw realizuje aktyw obu partii robotniczych firmy I. K. Poznański.

B.

Przyłączenie Widzewa do Łodzi

W związku z realizacją Wielkiej Łodzi w dniu 21 listopada rb. w siedzibie Zarządu Gminy Widzew odbyło się komisyjne włączenie części gminy Widzew powiatu łaskiego do granic administracyjnych m. Łodzi.

W obecności Dyr. Zarządu Miejskiego w Łodzi Mgr Adama Ginsberta, Naczelnika Wydziału Administracyjnego Zarządu Miejskiego w Łodzi Mgr Rudolfa Rajkowskiego, Starosty Grodzkiego Południowo - Łódzkiego Stanisława Górniaka, delegowanego przez Starostę pow. łaskiego Inspektora Samorządu Gminnego Kazimierza Gila oraz Wójta gminy Józefa Grysia.

Zgodnie z zarządzeniem Wojewody Łódzkiego komisja w wymienionym składzie przekazała Gminie Miejskiej Łodzi: wieś Lublinek, osadę Chocianowiczki, osadę Młyn Charzew oraz wieś Chocianowice.

———

CIERPIENIA WĄTROBY i woreczka żółciowego
usuwają ZIOŁA „BILLOSA” MAGISTRA WOLSKIEGO
Do nabycia w aptekach i drogeriach
Wytwórnia: Warszawa, Nowogrodzka 12.

Komorne za lokale handlowe i przemysłowe

Zgodnie z umieszczonym ogłoszeniem z dn. 16 listopada br. w „Głosie Robotniczym" w sprawie czynszu komornianego za lokale handlowe i przemysłowe, Zarząd Stowarzyszenia Właściciel Nieruchomości komunikuje, że ustalone stawki obowiązują również w domach, należących do prywatnych właścicieli, zrzeszonych w naszym Stowarzyszeniu w Łodzi, ul. Piotrkowska 53.

Zarząd Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Łodzi.

—o—

Chleb na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi, podaje do wiadomości, że realizowane będą na chleb biały 80% w cenie zł. 2.15 za 1 kg następujące odcinki kart żywnościowych z miesiąca października:

Kat. II odcinek nr 42 — 2 kg chleba białego.

Kat. I R odcinek nr 42 — 1 kg chleba białego.

—o—

Spis abonentów

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Łodzi powiadamia, iż chcąc jak najszerszemu ogółowi uprzystępnić nabycie Spisu Abonentów Telefonicznych na 1945 rok, poleciła urzędom pocztowym i telegraficznym w Łodzi sprzedaż tegoż bez żadnych ograniczeń.

Abonenci, którzy dotychczas nie zaopatrzyli się w Spis Abonentów, mogą go nabyć w Urzędzie Telefonów Miejskich — Al. Kościuszki 12, oraz w każdym urzędzie pocztowym w Łodzi, w okienku dla sprzedaży znaczków — w cenie po 50 złotych za egzemplarz.

Zaznacza się równocześnie, iż ze względu na niewielką ilość egzemplarzy posiadanych jeszcze przez Dyrekcję Okr. P. i T., zainteresowani winni zakupić Spis Abonentów możliwie jak najśpieszniej.

—o—

Co usłyszymy przez radio

6.55. Transmisja z W-wy. 8.15. Najciekawsze audycje programu łódzkiego. 8.20. Komunikaty i ogłoszenia. 8.25. Rezerwa. 8.30. Skrzynka poszukiwania rodzin. 8.45. Przerwa. 11.55. Komunikat meteorologiczny. 11.57. Transmisja z W-wy. 13.30. Groźba neofaszyzmu w Italii — pog. Władysława Nienaskiego. 13.40. Rezerwa. 13.45. Audycja dla dzieci: Majówka w Afryce — wierszowane opowiadanie Teodora Bujnickiego. 14.00. Muzyka taneczna z płyt. 14.30. Wiadomości z miasta i prowincji. 14.35. Czytamy gazety. 14.45. Zapoznany artysta—szkic literacki w opr. Mariana Minicha. 15.00. Recital śpiewaczy Julii Garzechowskiej — sopran przy fort. Wanda Klimowiczowa: 1) Karłowicz: Zawód idzie przez pola. 2) Paderewski: Polały się łzy, 3) Różycki: Wenecja, 4) Joteyko: Śpiew królowej Bony. 5) Niewiadomski: Indele, 6) Frieman: Dziewczyna, 7) Nawrocki: Karuzel. 15.20. Książki dla dzieci — przegląd wydawnictw w opr. Ireny Środkówny. 15.30. Audycja dla robotników: 1) Robotniczy przegląd tygodniowy, 2) Z poezji robotniczej — szkic Lucjana Żaka, 3) Płyty. 16.00. Transmisja z W-wy. 18.50. Płyty. 19.00. Transmisja z W-wy. 19.15. Kwadrans poetycki: Wiersze Leona Pasternaka i Marii Castellati. 19.30. Transmisja z W-wy. 21.30. Koncert życzeń. 22.00. Mickiewicz w poezji polskiej — montaż poetycki w opr. Mariana Piechala. 22.30. Transmisja z W-wy. 23.00. Zakończenie audycji i Hymn do godz. 23.05.

Rejestracja Kart na węgiel

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że w wymienionych niżej składach węglowych dokonać należy rejestracji kart na węgiel na okres zimowy 1945/46.

Ze względu na powiększoną ilość punktów sprzedaży, posiadacze kart węglowych — bez względu na rodzaj kart — mogą się przerejestrować w składach położonych najbliżej domu. Przy rejestracji, karta na węgiel zaopatrzona zostanie w stempel firmy rejestrującej w numer bieżący. W celu szybszego zaopatrzenia robotników w opał, zakłady fabryczne mogą zebrać karty węglowe od swych pracowników i zgłosić je w Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego — Oddział w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 20 — gdzie wydana zostanie asygnata na jednorazowe pobranie węgla ze składu hurtowego.

Sprzedaż węgla na karty odbywać się będzie ściśle według kolejności numerów rejestracyjnych. Data sprzedaży węgla zostanie podana do wiadomości przez specjalne ogłoszenie.

Lista składów detalicznych.

1. Urbański Ludwik, Zgierska 113
2. Klimecki Zygmunt, Rzgowska 163
3. Pietrzycki Wawrzyniec, Radwańska 13
4. Lubiński Józef, Rabińska 9
5. Zarębski Kazimierz, Srebrzyńska 34
6. Jaworski Stanisław, Nawrot 60
7. Prorok Stefania, Browarna 9
8. Matczak Stanisław, Brzezińska 126
9. Kowalski Stefan, Limanowskiego 265
10. Rowiński Antoni, 11-go Listopada 249
11. Zamysłowski Henryk, Pomorska 138
12. Owczarek Stefan, Sienkiewicza 66
13. Szczygielski Stefan Rokicińska 7
14. Bartosik Stefan, Narutowicza 43
15. Sabela Klimecki, Paradna 10
16. Słomiński Jerzy, Lipowa 59
17. Szor Zenon, Braterska 7
18. Tomas Józef, Limanowskiego 74
19. Kowalski Kazimierz, Kilińskiego 35
20. Kolodziej Józef, Zacisze 9
21. Kamiński Józef, Napiórkowskiego 36
22. Raczyński Józef, Limanowskiego 103
23. Milczarek Władysław, Rzgowska 67
24. Sysiak Stefan, Limanowskiego 144
25. Chojnacki i Szkudlarek, Wólczańska 15
26. Orczykowski Stefan, Długosza 20
27. Wesołowski Stanisław, Wólczańska 142
28. Krzywacki Stanisław, Zgierska 126
29. Bubas Stanisław, Rokicińska 141
30. Zagórowski Józef, Rzgowska 127
31. Kazimierczak Zygmunt Rzgowska 108
32. Polczyński i Kałuża, Cegielniana 44
33. Misiak Józef — Strumiłło Józef, Bieniekiewicza 17
34. Piejak Maria, Al. 1-go Maja 10
35. Wiśniak Leon, Piotrkowska 166
36. Poterek Franciszek, Dąbrowska 38
37. Markiewicz i Wolski, Staszyca 87
38. Adamski Józef, Kowieńska 10a
39. Markiewicz Zygmunt, Al. Kościuszki 34
40. Klimecki Ludwik, Rzgowska 79
41. Ciepłota Tadeusz i Grohman, Główna 65
42. Pawlak Jan, 11-go Listopada 108
43. Gieryng Eugeniusz, Szosa Rokicińska 17
44. Truszkowski Władysław, Browarna 15
45. Piasecki Henryk, Księży Młyn, F-ma Scheibler
46. Budzynowski Zdzisław, Napiórkowskiego 14
47. Wągrowska Janina, Napiórkowskiego, róg Ozorkowskiej
48. Gajda Saula, Napiórkowskiego 110
49. Gygolski Kazimierz, Franciszka 22 (Rokicie)
50. Janiszewski Teofil, Węglowa 6
51. Kusztelak Maciej, Nawrot 83
52. Lisiecki Stefan, Ogrodowa 32
53. Skupiński Roman, Piękna 67
54. Plusz Zenon, Abramowskiego 10
55. Kazimierczak Stefan, Mazurska 8
56. Michałowski Ludwik, Rybna 14
57. Wilwer Walenty, Łagiewnicka 107
58. Szymczak i Pionka, Piłsudskiego 41
59. Wawrzyniak Władysława, Marszałkowska 21
60. Grzelczyk Jan i Kmieć, Zagajnikowa 93
61. Kudrzycki Wincenty, Lipowa 21
62. Fałkowski Kazimierz i Kukulski Józef, Zachodnia 37
63. Szkudlarek Edward, Ruda Pabianicka, Piłsudskiego 20.

Zarządzenie

Wobec wzrostu obciążenia we wszystkich wytwórniach Okręgu Łódzkiego zabrania się używania energii elektrycznej w godzinach od 7-mej do 10-tej i od 15-ej do 21-ej dla celów grzejnictwa domowego, silników studziennych, oświetlenia wystaw sklepowych, przemysłu pracującego wyłącznie na wolny rynek oraz zaleca się jak najdalej idące ograniczenie odnośnie oświetlenia mieszkań prywatnych.

Również w lokalach rozrywkowych, restauracjach, cukierniach i tp. zabrania się nadmiernego używania energii elektrycznej dla celów oświetleniowych.

Zarządzenia powyższe mają na celu zapewnienie ciągłości w dostawie energii elektrycznej dla przemysłu, tramwajów, instytucyj wojskowych i użyteczności publicznej.

W interesie własnym każdego odbiorcy, jak również w interesie najszerszych warstw społeczeństwa winno leżeć ściśle przestrzeganie wyżej wymienionych zarządzeń.

Stałe lotne kontrole będą czuwały nad wypełnieniem powyższych zarządzeń i winni niestosowania się do nich zostaną pozbawieni dostawy prądu na przeciąg 3-ch miesięcy.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego.

Ze Stronnictwa Ludowego

Zarząd Wojewódzki Stronnictwa Ludowego podaje do ogólnej wiadomości, że z dniem dzisiejszym biura Zarządu Wojewódzkiego Stronnictwa Ludowego zostały przeniesione z ulicy Żwirki 1c na ul. Andrzeja 12, front II piętro.

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że zostało utworzone przy Zarządzie Wojewódzkim Stronnictwa Ludowego Koło Miejskie Stronnictwa Ludowego. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat Stronnictwa Ludowego w Łodzi, ul. Andrzeja 12.

Rejestracja emerytów samorządowych

Na podstawie polecenia Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 25 października 1945 r. Zarząd Miejski w Łodzi — wzywa osoby zamieszkałe w Łodzi, uprawnione do pobierania zaopatrzeń emerytalnych, pensji wdowich lub sierocych, przysługujących z tytułu służby w polskich związkach.

Uroczyste zakończenie kursu wojew. Szkoły Partyjnej PPR

W dniu 24 bm. o godz. 20 odbędzie się uroczyste zakończenie 5 kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej PPR.

Po akademii — zabawa.

Wstęp dla absolwentów za okazaniem zaświadczeń. Dla towarzyszy z prowincji zapewniony nocleg.

—o—

Z Domu Propagandy PPR

W Domu Propagandy PPR, ul. Piotrkowska 262, w niedzielę dn. 25 bm. o godz. 17.00 będzie wyświetlony film p. t. „Świniarka i pastuch" poprzedzony referatem na temat „Bo[...]s wo pracy w Związku Radzieckim".

—oOo—

Teatr, muzyka i sztuka

TEATR W. P.

Codziennie świetna komedia francuska „Ostrożnie świeżo malowane" René Fauchois.

TEATR POWSZECHNY TUR

Codziennie o godz. 19.15 „Pan Jowialski" Fredry. W niedzielę o godzinie 12 w południe Poranek Recytatorski K. Rychterówny, o godz. 16 „Pan Jowialski".

WILEŃSKI TEATR LĘTEK — ŁÓDŹ WIGURY 4/6

Gra bajkę „O Gwiazdce z Nieba". W niedzielę 2 przedstawienia: o godz. 12-ej i 16-ej po południu.

SZOPKA POLITYCZNA.

Dziś i dni następnych (w niedzielę, dnia 25.11. po raz ostatni) „Szopka Polityczna" grana jest w Studio Muzycznym, Łódzkiej Agencji Koncertowej ul. Traugutta 1 (tel. 176-82).

Przedsprzedaż biletów codziennie od godziny 10 do 14-ej w Łódzkiej Agencji Koncertowej, Traugutta 1.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" w Domu Kultury Milicjanta, Nawrot 27.

Dziś i codziennie o godz. 19.30 zabawna komedia w 3-ch aktach p. t.:

„PODWÓJNA BUCHALTERIA"

Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa" Piotrkowska 102a.

JUTRZEJSZY KONCERT RECYTATORSKI KAZIMIERY RYCHTERÓWNY

Prawdziwą biesiadą artystyczną w najwznioślejszym stylu będzie jutro poranek w Teatrze Powszechnym, koncert recytatorski Kazimiery Rychterówny, wielkiej artystki słowa. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru (11 Listopada).

Kina

„Polonia" (Piotrkowska 67), „Tecza" *(Piotrkowska 108)* „Iwan Groźny", **„Wisła"** (Przejazd 1), „Stylo 7" (Kilińskiego 123) „Kiedy jesteś zakochana", **„Bałtyk"** (Narutowicza 20), **„Gdynia"** (Przejazd 2) „Pojedynek", **„Włókniarz"** (Zawadzka 16) „Osły alpejskie", **„Hel"** (Legionów 2-4) „Paweł i Gaweł", **„Robotnik"** (Kilińskiego 178) „U kresu drogi", **„Wolność"** (Napiórkowskiego 16), **„Roma"** (Rzgowska 84) „Serce matki", **„Przedwiośnie"** (Żeromskiego 74-76), **„Tatry"** (Sienkiewicza 40) „Druga młodość", **„Zachęta"** (Zgierska 26) „Nr 217", **„Hel"** (Ruda Pabianicka) „Mądrala".

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20, w niedzielę i święta o godz. 14, 16, 18 i 20. Kina „Polonia" „Hel", „Bałtyk", „Wisła", „Roma" i „Przedwiośnie" rozpoczynają seanse pół godziny później.

Przetarg

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na roboty stolarskie całkowitego urządzenia apteki (łoże, szafy, stoły i tp.), dla apteki Ubezpieczalni Społecznej w Obwodzie przy ulicy Leczniczej Nr. 6.

Oferty odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Wólczańskiej 225 w pokoju Nr. 35 do dnia 3 grudnia 1945 r. do godziny 10 przed południem w zapieczętowanej kopercie z napisem „Oferta na roboty urządzenia apteki".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Ubezpieczalni Społecznej, pokój Nr. 35, od godziny 8 do 9 rano.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na składanie ofert o godz. 11-tej rano.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości zł. 5,000.— złożyć należy w kasie Ubezpieczalni Społecznej a kwit dołączyć do oferty.

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

Ostrzega się

P.T. Klientelę przed fałszowanymi drożdżami w opakowaniu fabr. drożdży NIECHCICE, jednocześnie podajemy do wiadomości, że oryginalne drożdże są do nabycia w fabr. drożdży NIECHCICE, lub od upoważnionych przez fabrykę hurtowników.

Adres: FABR. DROŻDŻY NIECHCICE pow. Piotrków poczta tel. Gorzkowice 14.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

codziennie

Utwór sceniczny w pięciu aktach

„P Y G M A L I O N"

G. B. Shaw

Początek przedstawienia o godz. 19.15. W niedziele i święta o godz. 15.30 i 19.15. Kasa czynna od godz. 15, w niedziele i święta od godz. 10-ej.

Teatr Komedii Muzycznej „Lutnia wileńska" Nawrot 27

Codziennie o godz. 19.30 (w niedziele i święta dwa przedstawienia o 16 i 19.30)

„PODWÓJNA BUCHALTERIA"

wesołe widowisko w trzech aktach z muzyką i tańcami.

W rolach głównych: B. Halmirska, D. Lubowska, J. Grygalanka, K. Petecki, W. Szczawiński, K. Koszela i T. Ślązak i inni.

Poszukuję pilnie dużego jasnego

LOKALU

w centrum Łodzi na salę bilardową (3—5 stołów) z kuchnią i ew. 2 pokoikami. Może być I piętro. Dobrze wynagrodzę. Zgłoszenia: Łódź, Piramowicza 9 m. 2

Zawiadomienie

Przedwojenni nauczyciele tańca Matys Jakubowicz i Kazimierz Kochaniak zapraszają na zabawę taneczną, która się odbędzie dziś 24.XI.45 r. o godz. 20-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 48, m. 16. Częściowy dochód przeznaczają na odbudowę Warszawy.

Zawiadomienie

W dniu 28 bm. o godzinie 18-ej w lokalu Sądu Okręgowego w Łodzi, sala Nr. 1, odbędzie się pod przewodnictwem Obywatela Prezesa Sądu Apelacyjnego zebranie wszystkich ławników, biorących udział w posiedzeniach rehabilitacyjnych oraz Sędziów Przewodniczących przy rozpoznawaniu powyższych spraw.

Ogłoszenia drobne

Zaofiarowanie pracy

FABRYKA Chemiczna zatrudni rutynowanego BUCHALTERA. Warunki do omówienia. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw do PAP, Piotrkowska 133 pod „Chemiczna".

BUKIECIARKA zdolna potrzebna natychmiast. Warunki dobre. Kwiaciarnia „Roma", Rzgowska 37.

POTRZEBNY buchalter(ka) - bilansista do mechanicznej stolarni, Wólczańska 27.

Kupno i sprzedaż

KUPUJEMY złom srebra w każdej ilości. Płacimy najlepiej. Laboratorium Chemiczne, Pl. Wolności 2, m. 2. Godz. 8—15.

PUSTE skrzynie. Rozmiary: 58 x 46 x 47, 61 x 42 x 26 — sprzedamy. R. Barcikowski Sp. Akc. Hurtownia Apteczna, Łódź, Aleja Kościuszki 67.

Różne

WYDZIAŁ Spółdzielczy Akademii Rolniczej rozpoczyna zajęcia z dniem 26 bm. w poniedziałek w domu PPS przy ul. Andrzeja 46, I piętro. Początek wykładów o godz. 9-tej rano.

RADIO — naprawy przeróbki fachowo, solidnie. K. Pietrzak, Łódź, Kilińskiego 86.

FABRYKA cukierków i marmoladek „DELICJA" Łódź, Żeromskiego 31, poleca w wielkim wyborze cukry po cenach reklamowych.

WYTWÓRNIA torebek papierowych i celofanowych, pudełek tekturowych, etykiet, receptur i kapsułek aptecznych. Perelman i Buchwald, Łódź, Południowa 18/56.

KAPELUSZE damskie i męskie fasonuje, odświeża, przerabia, pracownia kapeluszy — A. Stegner i S-ka, Łódź, Pomorska 4 (przy Placu Wolności).

MEBLE. Sypialnie, stołowe, sztuki pojedyncze oraz duży wybór mebli biurowych — poleca Izdebski, Piotrkowska 31, I piętro.

SKRADZIONO palcówkę, kartę na węgiel, akt kupna placu, książeczkę spłat na maszynę Singera i legitymację służbową wyd. przez Dyr. Poczt i Telegrafów Janeckiej Jadwidze.

ZGUBIONO palcówkę, akt ślubny, metrykę urodzenia, książeczkę wojskową, książeczkę czeladniczą kowalską i zaświadczenie pracy Szuberta Eugeniusza. Podrzęczna 14.

ZGUBIONO teczkę skórzaną bronzową, zawierającą papiery nie przedstawiające żadnej wartości dla znalazcy. Proszę o zwrot za wynagrodzeniem, Al. 1-go Maja 20/13.

Lokale

POSZUKUJĘ 3-pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami. Wiadomość telefon 179-80.

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju umeblowanego z wygodami tel. 148-23 do 16-ej.

ODSTĄPIĘ pokój umeblowany z niekrępującym wejściem. Wiadomość w adm. „Głosu Robotniczego".

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka" D-96603